

# Z DUSZĄ NA RAMIENIU – Dorota Osińska

Niby wszystko takie jasne,  
a tak ciemno,  
Że powtarzać sobie muszę nie  
- nie jest źle  
A ty, duszo na ramieniu,  
Trzymaj ze mną  
Gdy się gubię, kiedy wąpię  
Pilnuj mnie  
Kiedy dygot serca budzi mnie  
O świcie  
Kiedy marzeń sieć na strzępy  
Życie rwie  
Kiedy, mimo jasnych prognoz, czarno widzę  
Bądź jak światło w tym tuneluuuu  
prowadź mnieeeeeeeeeee  
jak cię pocieszyć,  
Czym cię rozśmieszyć  
Skąd brać odwagę na dalszy ciąg  
Gdy tak się gmatwa  
To, co najprostsze  
Gdy tak się wszystko wymyka z rąk  
Jeśli życie jest czekaniem  
Będę czekać  
Chociaż czasu na czekanie  
Ciągłe mniej  
Choć zmęczenia pył pokrywa  
Twarze wokół  
A do duszy tak się lepi  
Smutku klej  
Czasem lubię z nią pogadać,  
Aby sprawdzić  
Czy tam jeszcze coś ważnego dzieje się  
Wtedy ona albo skomli,  
Albo warczy  
Albo milczy, by nie martwić  
Więcej mnieeeeeee

Jak cię pocieszyć,  
Czym cię rozśmieszyć  
Skąd brać odwagę na dalszy ciąg  
I co się stanie z nami,  
Kochanie  
Gdy ktoś nam nagle  
Wyłączy prąd  
Niby wszystko takie jasne,  
A tak ciemno  
Że powtarzać sobie muszę  
Nie, nie jest źle  
A ty, duszo na ramieniu  
Wytrwaj ze mną  
Gdy się gubię, kiedy wątpię,  
pilnuj mnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych